

KYRIER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Otwarcie 13-tej sesji

Zgromadzenia Ligi Narodów

GENEWA, 27.9. (tel. wł.). Wczoraj odbyło się otwarcie 13. sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Obecnych było 54 delegacje, reprezentujące państwa należące do Ligi Narodów. Poraz pierwszy zjawili się przedstawiciele Turcji i Meksyku. Zebranie zagal premjer irlandzki de Valera, które podkreślił w swym przemówieniu, iż Liga Narodów przechodzi obecnie kryzys a pracą musi udowodnić rację swego istnienia. Rozwiązanie sprawy rozbrojenia posiada dla Ligi Narodów równie doniosłe znaczenie, jak i obmyślenie środków dla zwalczenia kryzysu gospodarczego. Oczywiście 35 milj. bezrobotnych zwrócone

sa na Ligę Narodów. Zawsza slychać glosy, wzywajace Ligę Narodów do czynu.

Zgromadzenie wybralo w tajemnym głosowaniu przewodniczącego, którym jest Politis, poseł grecki w Paryżu. Generalna debata na Zgromadzeniu potrwa ma tylko 2 dni.

Po dokonaniu wyboru przewodniczącego Zgromadzenie utworzyło 5 komisji. Komisji rozbrojeniowej nie powołano tym razem do życia w związku z trwaniem konferencji rozbrojeniowej. Sprawa reformy wyborów do Rady Ligi została zdjęta z porządku dziennego.

Gandhi zaprzestał głodówki

po 149 godzinach

POONA, 27.9. (tel. wł.). Ostatniej nocy Gandhi miał sen bardzo niespokojny i wydal się ogromnie osłabiony. Odwiedzające go osoby twierdzą, iż życie w nim dogasa. Tymczasem ptzewodniczący kongresu ogłosil, że tydzień od 27.9 do 3.10 nosić będzie miano „Tygodnie Gandhiego”. Przez ten tydzień prowadzona będzie kampanja w sprawie zniesienia „nie-tyknelności” pariasów, dzień 2-go października jest rocznicą urodzin Gandhiego.

spożywanie w małych dawkach soku z pomarańczy, a następnie koziego mleka rozcieńczonego w gorącej wodzie.

Głodówka Gandhiego trwała w sumie 149 godzin.

SIMLA, 27.9. (tel. wł.). Mac Donald zaaprobował układ zawarty w Poona między rządzącymi w Indiach wyższymi kast, a pariasami w sprawie reprezentacji w parlamencie.

Wiadomość o zaaprobowaniu układu przyjęta została na posiedzeniu zgromadzenia narodowego owacyjnymi oklaskami.

Hitler grozi rewolucją

bardziej krwawą niż francuska

LONDYN, 27.9. (tel. wł.). „Daily Mail” ogłasza wywiad z Hitlerem, który oświadczył na wstepie, iż nie potrzebuje prowadzić agitacji politycznej przeciwko rządowi Papena. Rząd Rzeszy staje się z każdym dnem coraz bardziej niepopularem tak, że, właściwie mówiąc, sam prowadzi przeciwko sobie propagandę.

mamy szeroki plan uzdrowienia życia gospodarczego, który wpro- wadzimy w życie dopiero wtedy, gdy uzyskamy zgodę parlamentu i ludu.

Na zapytanie dziennikarzy, czy możliwe jest, aby rząd Rzeszy odebrał narodowi swobody, z których korzysta od czasu rewolucji francuskiej, Hitler odpowiedział: „Jeżeli ci panowie, którzy stoja u władzy ośmiela się potraktować naród niemiecki tak, jak był traktowany naród francuski przed rewolucją, wówczas z całą pewnością wybuchnie w Niemczech rewolucja, której przebieg będzie bardziej krwawy, niż przebieg rewolucji francuskiej.”

Trzęsienie ziemi w Jugostawji i Bułgarii

Panika wśród ludności

BIALOGRÓD, 27.9. (tel. wł.). Środek sejsmograficzna w Białogrodzie zanotowała w godz. 8.22 wstrząs. podziemny gwałtownego brzęczenia ziemi, którego odczucie przebiegało w kierunku od północy do południa. Wstrząs trwał 15 sekund. Wstrząs wywołał panikę w ludności. Wstrząs wywołał panikę w ludności. Wstrząs wywołał panikę w ludności.

Cayader, Capla i Cawgeli. Ofiar w ludzkiej jednak nie było. Ludność opuszczona panika kierowała się w polach.

NOFJA, 27.9. (tel. wł.). O godz. 9.20 wstrząs, odczuto w całej Bułgarii. Wstrząs trwał 15 sekund. Wstrząs wywołał panikę w ludności. Wstrząs wywołał panikę w ludności.

350 gospodarstw w ogniu

Piętnaście osób znalazło śmierć

BRZEŚĆ n BUGIEM, 26.9. (Tel. wł.) We wsi Rubiel pow. Stolińskiego w zabudowaniach niejakiego Szosiewiczza z nieustalonych dotychczas przyczyn wy-

buchi pożar, który przerzucił się na sąsiednie zabudowania, skutkiem czego ogółem spłonęło 350 gospodarstw. W płomieniach poniosło śmierć 15 osób.

Zniesienie paszportów i wiz

między Polską a Łotwą

RYGA, 27.9. (Tel. wł.): Zjazd Towarzystwa Polsko-Łotewskiego i Łotewsko-Polskiego Zbliżenia uchwalil:

„Pragnąc, by wymiana duchowych i kulturalnych wartości nie pozostała jedynie w sferze zamierzeń teoretycznych, lecz by istotne trudności wzajemnego zbliżenia zostały usunięte, kongres wyraża nadzieję, że Towarzystwa Zbliżenia Polsko-Łotewskiego w Warszawie i Łotewsko-Polskiego w Rydze wyjednają u czynników miarodajnych zniesienie zagranicznych paszportów i

wiz oraz wprowadzenie specjalnych zagranicznych taryf pocztowych i telegraficznych między obydwojma zaprzyjaźnionymi państwami”.

Poza ten został powołany na mocy uchwały komisji gospodarczej komitet ekonomiczny w składzie następującym: z ramienia Polsko-Łotewskiego Towarzystwa zostali desygnowani na członków sen. Ewert i dr. Trzeciakowski, z ramienia Łotewsko-Polskiego Tow. wicedyr. Salnajs oraz członek komitetu giełdowego — Veicinsz.

Rozwiązanie O. W. P.

na Pomorzu

TORUŃ, 27.9. (tel. wł.) Woj. Kiriłkiss wydal zarządzenie, rozwiązujące na terenie woj. pomorskiego organizację O. W. P.

W uzasadnieniu zarządzenia dłuższą obserwacją działalności „Obóz Wielkiej Polski” na terenie woj. pomorskiego wykazuje niezbicie, że działalność ta w sposób wyraźny zagraża spokojowi, bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Jak wynika z szeregu przeprowadzonych dochodzeń, członkowie O.W.P. niejednokrotnie dopuszczają się i wzywają do otwartego nieposłuszeństwa przyjętym zarządzeniem władz państwowych, dopuszczają się poniżenia aurytetu tych władz i prawie istniejących rozporządzeń państwowych, azerzenia nienawiści i poduszczania różnych klas ludności do gwałtów przeciwko sobie. Działalność powyższa nabiera specjalnego znaczenia wobec specyficznej struktury organizacyjnej O. W. P. w którym władza pochodzi wyłącznie z nominacji, a środkiem

działania władzy w stosunku do podwładnych organów i członków organizacji jest rozkaz przy równoczesnym stosowaniu środków represyjnych wobec nieposłusznym. Przy wzięciu pod uwagę wyżej przytoczonej okoliczności organizacja pod nazwą „Obóz Wielkiej Polski” stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego.

Niemcy mocarstwem militarnym

BERLIN, 27.9. (tel. wł.). W wywiadzie z przedstawicielami jednej z angielskich agencji prasowej, generał von Seeckt oświadczył, że niema dziś na świecie sily, która mogłaby przeszkodzić Niemcom w odzyskaniu ich sta nowiska wielkiej potegi militarnej. Świat nie powinien się dziwić, jeżeli Niemcy dla odbudowania swej sily zbrojnej zastosują swe własne metody. Gdyby Rzesza niemiecka nie znajdowała się w krytycznej sytuacji finansowej, to w ciągu kilku lat odzyskałaby swe stanowisko jako mocarstwo militarne.

Wojna boliwijsko-Paragwajska

LONDYN, 27.9. (tel. wł.) Z La Paz donoszą, że Holliwia przyjęła rozjem, zaproponowany przez państwa neutralne. Wbrew tym wiadomościom ze źródeł oficjalnych, kola miarodajne utrzymują, że działania wojenne na granicy boliwijskiej - paragwajskiej trwają nadal. Walci toczą się o fori boliwijskiej Bongoreros. Według niepotwierdzonych wiadomości z Asuncionem, wojska paragwajskie między innymi ten fori na granicy wojsk. Liczne ofiary i rannych. Liczne ofiary i rannych.

Balony nad Polską

Warunki meteorologiczne sprawily, że większość balonów, lecących w zawodach na odległość o puchar Gordona Benneta, po starcie w niedzielę po południu z Bazylii, skierowała się w kierunku północny wschód, w kierunku Czechosłowacji i Polski. W Czechosłowacji i na pograniczu niemieckim wylądowało 5 balonów. W Polsce jak informo walśmy w wydaniu porannem — 8, z tych 2 polskie.

Oba polskie balony spisały się wspaniale. Dla malutkiego balonu „Gdynia” o pojemności zaledwie 1200 m sześciu, dystans około 1100 km od Bazylii do Białej pod Warazawą jest wprost rekordowy. Por. Hynec i por. Bużyński dokonali wycieczki niela dła, wymagającej niezwykłych zdolności nawigacyjnych.

„Polonia” z por. Pomaskim i por. Januszem wylądowała o godzinie 16 min. 45, to znaczy prawie po 24 godzinnym locie przy jeździe Siemieni około Parczewa mniej więcej na polowie drogi między Puławami a Brześciem nad Bugiem. Hiszpański balon „De Abril 14” wylądował około Małkini. Między temi balonami rozstrzygnęły się ewentualnie walka o 1 miejsce, gdyż odległość Bazylii — Małkini i Bazylii — jezioro Siemieni wydają się niemal jednakowe. Musi być dokonane dokładne obliczenie.

Marsz głodowy do Londynu

LONDYN, 27.9. (tel. wł.) 350 bezrobotnych szkockich wyruszyło dziś z Glasgow, rozpoczynając marsz głodowy do Londynu, dokąd mają zamiar przybyć na dzień 27 października, t. j. na otwarcie sesji parlamentarnej.

Kopalnia złota w Szwecji

LONDYN, 27.9. (tel. wł.) Ze Stockholmu donoszą, że w północnej Szwecji miano odkryć pokłady złota o wiele bogatsze, aniżeli znane kopalnie w Boliden. Według raportów jednego inżyniera górniczego, złota złota znajdują się w miejscowości Lockne niemal pod powierzchnią ziemi. Poza złotem kopalnie te obfitują w miedz i ołów.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

W siedemnaście dni ciągienia 5. ej klasy 25-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:
25.000 zł. na Nr. 88144.
15.000 zł. na Nr. 106785.
10.000 zł. na Nr. 42733.
Po 3.000 zł. na Nry 9588
37023 114318 120881.
Po 2.000 zł. na Nry 6817
16719 29290 51298 51812 55884
83158 83915 114537 121688
133700 149766
Po 1.000 zł. na Nry 338
2815 3139 12588 20385 23881
26739 29138 39219 40926 42607
48078 41885 43203 51284 57827
62891 67578 67829 70115 70711
71126 71277
10111 10272
10111 10272

Zobowiązania nie mające pokrycia

Większość naszych związków samorządowych jest obecnie obciążona poza długami długoterminowymi sporą porcją zobowiązań natychmiast płatnych. Obserwujemy trzy typowe przyczyny powodujące ten stan.

Pierwszą przyczyną, bodaj że powszechną, gdyż uniknąć zadłużenia z jej powodu udało się nielicznym, bardzo przewidyjącym gospodarzom — są zaległości czynne. Budżety za szereg lat mają te związki wykonane bez deficytu. Owszem, dzięki zaległościom, czynnym zamknięcia rachunkowe wykazują „nadwyżki”, których przorniejsi nie ruszali, a mniej przorni — używali w następnych budżetach.

Suma zaległości czynnych rosła z roku na rok, gdyż realizacja tych zaległości nie dorównywała nowym, każdorazowym zaległościom czynnym. I nie spostrzegł się samorząd, ufający przepisom budżetowo-rachunkowym, jak zaległe podatki, opłaty, doszły w wielu wypadkach do sum bardzo wysokich, oznaczając właściwie istotny deficyt na taką sumę. Po drugiej stronie bilansu w debecie miał samorząd zaległości bierne, pożyczki krótkoterminowe, użyte sumy emerytalne, ubezpieczeniowe i podatki państwowe.

Pewnego dnia z tego lub innego powodu przyskakiły iluzje „nadwyżek”, — rzeczywistość wykrywała groźbę deficytu pokrywanego rzadziej pożyczkami a częściej sumami obcymi, przechodnie.

Drugą przyczyną było przewidywanie się, czyli deficytu budżetów nadzwyczajnych. Zdrowa, naturalna dążność samorządu nienormowana wyrobieniem gospodarczym pchała samorządy od inwestycji do inwestycji. Nie rozróżniano inwestycji rentujących się, na którą można było pożyczka na wysoki jak u nas procenta, od inwestycji nierentowych, które prowadzone wyłącznie z pożyczek obciążały budżet na wiele lat (21 i pół a teraz 29 i pół). Co gorsza wbrew ostrzeżeniom władz i związków rozpoczynano inwestycje, mając tylko nadzieję nadziei na pożyczkę długoterminową. Gdy te nadzieje zawiodły, samorząd pozostawał z nieopłaconymi rachunkami, weksłami bez pokrycia, zadłużeniem ponad miarę w swojej K. K. O. i niezapłaconymi pensjami. Bywały już i takie wypadki przewidywania się, że zaległości bierne wytworzą się z powodu niezapłaconych opłat emerytalnych od państwa długoterminowych. Trzecią przyczyną są de-

ficytu budżetów zwyczajnych, które nie wywoływały w swoim czasie należytej reakcji. Miasto czy powiat zamyka rok poprzedni deficytem, pomimo to budżet na rok następny uchwała się również wielki, a pokrycia deficytu w następnym budżecie się nie szuka. Deficyty jak lawa na rosła, wspomaganie zaw sze poważną sumą mało realnych zaległości czynnych.

Co mnie zawsze zadziwiała i zadziwia, to niewzruszony spokój, powiedzialbym obojętność, z jaką samorządy traktowały stan swego bilansu, obrazowany w naszym języku samorządowym przez księgę A inwentarza stanu majątkowego. Powiedzialbym, że udało się jakoś oddzielić budżetu i jego wykonania od bilansu. Stan majątkowy przytem za zwyczaj wykazywał jakąś sumę „czystego” majątku, która pozostawała po pokryciu na papierze wszelkich innych pozycji strony biernej. A więc pozornie wszystko jest dobrze. Zapomniano, czy też tylko nie chciano pamiętać, że nieruchomości samorząd nie sprzedaje, aby pok-

ryć płynne zobowiązania. I oto przy układaniu budżetu a powiedzialbym i przy zatwierdzeniu, niemniej się troszczone „kapitałną kwestią: kto i jak pokryje natychmiast płatne zobowiązania? Postawiliem zarzut obojętności, gdyż miałem możliwość zapoznać się z wieloma wypadkami, gdzie dany związek samorządowy znajdował się w tragicznej sytuacji, gdzie miał już protestowane weksle, zajęte dochody z dodatków z tytułu zużytych sum skarbowych i nieopłaconych rat banku, a pomimo to uchwałal budżet — prawda coraz mniejszy — ale jeszcze zbyt wygórowany, nierealny na tyle wykonania budżetu z roku ostatniego, nierealny tembardziej, że nieprzewidyjący zupełnie albo w należytej wysokości oprocentowania swoich krótkoterminowych zobowiązań — czyli — świadomie zgóry budżet deficytowy. Ale co gorzej w tym budżecie spotykamy jak w czasach normalnych szereg pozycji nieobowiązkowych, a więc świadczenia ponad obowiązki nałożone ustawą na szkolnic-

two powszechne, subwencje na różne cele oświatowe, społeczne, kulturalne czy opiekuńcze, wszystkie dobre i godne poparcia, ale ze strony tego co sam posiada, a nie ze strony samorządu, przejadającego obce sumy państwowej instytucji ubezpieczeniowych czy innych związków samorządowych. Spotykam się z wypadkami, że taki budżet przewiduje rozpoczęcie nowej jakiejś akcji, kontynuuje dalej inwestycje.

Natomiast spłaty — choćby drobnej części tych natychmiast płatnych zobowiązań, nie mających pokrycia płynnego w bilansie, najczęściej się nie przewiduje.

W rezultacie w końcu roku — nowy deficyt, nowe zaległości, narastanie procentów zwłoki (z zasady niepreliminowane i niewidoczne — czyli — świadomie zgóry budżet deficytowy. Ale co gorzej w tym budżecie spotykamy jak w czasach normalnych szereg pozycji nieobowiązkowych, a więc świadczenia ponad obowiązki nałożone ustawą na szkolnic-

możliwe, ale potrzeba zbyt długiego czasu, aby się samorząd do konieczności przy stosował. Gdyby były wcześniej dokonane, uniknąć mógłby samorząd nowego deficytu.

Zresztą sama gospodarka bezdeficytowa niewystarcza. Krótkoterminowe długie i inne zobowiązania trzeba spłacać. Nie można czekać na lepsze czasy, nie można występować tylko o odłożenie terminów, prolongaty i konwersje. Byłoby to tylko „przekładaniem, trudności z roku na rok i życiem stale w stanie bankrutu, szarpanego przez dłużników na wszystkie strony.

Jedno sobie trzeba wyrazić — zobowiązania te prędzej czy później trzeba będzie — dochodami budżetowymi pokryć. Im się prędzej do tego przystąpi, — im realniejszy plan wyjścia z sytuacji opracuje, tem mniej zapłaci się niepotrzebnych procentów, protestów, kosztów blankietów wekslowych i t. d.

Niema jednego uniwersalnego środka wyjścia z tej sytuacji. Trzeba indywidualizować. Zobowiązania dłuższe między samorządami do krywane bywają odstąpieniem placów i nieruchomości. Z wierzycielami wchodzi się w porozumienie, ustala spłaty na szereg lat, posilując się pożyczkami z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, banków komunalnych i B. G. K. dla spłaty najbardziej o kuczliwych długów.

Najprostrze wyjście, jakim na pozór wydaje się konwersja wszystkich zobowiązań, nie jest łatwe ani możliwe.

Nie jest łatwe, gdyż instytucje pracujące z samorządami nie rozporządzają odpowiednimi funduszami, nie jest też wskazane w interesie danego związku samorządowego, gdyż pożyczki długoterminowe są bardzo wysoko oprocentowane — wraz ze stratą na kursie wynoszą mniej więcej 10 proc., a zobowiązania natychmiast płatne nie wszystkie są obciążone procentami. Konwersja nie jest wreszcie dopuszczalna dla wielu samorządów, gdyż ogólne zadłużenie długoterminowe byłoby tak wielkie, że annuitety pochłaniałyby zbyt wielką część dochodów budżetowych, blokując na wiele lat działalność tego związku. Lepiej więc na krótki czas kilku lat zredukować swe czynności do minimum, spłacając choć w części zobowiązania. Wyniknie z naszej nieprzeorności lat ostatnich, aniżeli związać ręce na stale naszym następcom.

To, co potrzebne jest

w walce z kryzysem

Przeciętny obywatel, polski nie wie nawet zapewne, że istnieje moralność — którą każde państwo musi wpaść w swych obywateli, istnieje cnota, którą powinni praktykować obywatele, jeśli chcą, by życie ich własne biegło bez katastrofalnych wstrząsów.

Jest to moralność podatkowa, cnota obywatela, ponoszącego na rzecz państwa ciężary i świadczenia pieniężne.

Istnieją państwa i narody, w których moralność podatkowa, cnota płatnika na rzecz państwa, są przymiotami — poniekąd wrodzonymi. Moralność podatkowa została tam wpojona w obywateli już przed wiekami, środkami najczęściej niezbyt delikatnymi, ale dziś stała się niemal odruchem instynktowym. Na wysokim, niewątpliwie poziomie stoi moralność podatkowa we Francji, w Anglii, w Niemczech, w krajach skandynawskich.

Władze w tych krajach i państwach obywateli bronią się przed nakładaniem nowych ciężarów podatkowych na drodze, oczywiście, lojalnej. Nikomu jednak nie przyjdzie do głowy wykręcać się od ciężarów podatkowych, jeśli wolano się spłacać i latami i latami.

Okres naszej niewoli politycznej był złą szkołą pod względem moralności podatkowej.

Pierwsze lata istnienia Polski odrodzonej również nie sprzyjały rozwojowi tej moralności.

Inflacja, załamanie się złotego — wszystko to stwarzało premje dla płatników niechętnych, ociągających się, którzy mieli sposobność do łatwych drzwi z płatników sumiennych, punktualnych.

Doba obecna — okres kryzysu gospodarczego — wystawia na nową ciężką próbę naszą moralność podatkową. Popadliśmy w ciężkie kłopoty z wywiązywaniem się z wierzytelności. Hasło: „nie płacimy” wydało się niejednemu desłką ratunku. Z dziedziny stosunków przy-

watnych łatwo przerzucić się ono na dziedzinę stosunków publicznych. Etyka wekslowa, zachwiana w swoich podstawach, obejmuje również i nasze zobowiązanie w stosunku do skarbu państwa.

A jednak musimy uświadomić sobie jasno i niezłomnie, że właśnie w dobie ciężkiego kryzysu gospodarczego, uratować nas może tylko wysoka moralność podatkowa, tylko surowa praktyka cnoty dobrego płatnika podatkowego.

Z toni zalewającego nas kryzysu nie uratuje się ani Kuba, ani Wojciech, choćby udalo im się wykręcić od wszelkich podatków, jeśli nie uratuje się z niej całe Państwo Polskie.

Uratujemy się natomiast wszyscy, jeśli państwo w swym obrocie pieniężnym nie będzie natrafiało na trudności, jeśli obieg krwi w organizmie gospodarczo-państwowym nie będzie hamowany przez chorobliwe „skrzepy”.

Cnota dobrego płatnika podatkowego — nie jest to cnota efektywna, ani w praktyce swej przyjemna. Ale jest to cnota, w efekcie swym niemniej ważna, a jeżeli cnota żołnierska na polu walki,

Mac Donald zachwiany

LONDYN, 27.9. (tel. wł.) Premier Mac Donald i prezes rady tajnej Baldwin odbyli dłuższą konferencję, poświęconą przygotowaniom do środowego posiedzenia gabinetu. Czynione są gorące starania całym rządem o utrzymanie stanowiska ministrów liberalnych do delatnego porozumienia w gabinetu.

Mac Donald w razie usunięcia się z gabinetu nie zamierza być długo na czele rządu narodowego.

Komunizm otrzymał cios w serce

Likwidacja „Selrobu” na terenie województwa lubelskiego

Ubiegłej nocy władze bezpieczeństwa na terenie województwa lubelskiego przystąpiły do likwidacji organizacji politycznej „Selrob Jedność”, której centrala mieściła się we Lwowie.

„Selrob Jedność” występując jako ukr. partia włościańska nie miał od początku swego istnienia znajomości pod silnym wpływem KPZU (Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy) i z partii tej czerpała swe soki żywej, otrzymując kierowników i gotówkę. Dzięki temu „Selrob Jedność” rozpoczął działalność wywrótową na terenie wsi, agitując i podburzając chłopów przeciwko państwu. Władze bezpieczeństwa przez dłuższy czas spokojnie przyglądały się tej antypaństwowej robocie, aż wreszcie po zebraniu odpowiedniego materiału dowodowego, decydujący czynnik postanowili położyć kres dalszym próbom szerzenia anarchii wśród włościan.

Na skutek zarządzenia decydujących czynników, na całym terenie gdzie sięgali wpływy „Selrobu Jedności” zarządzono likwidację tej organizacji.

W związku z zarządzeniem o likwidacji, na terenie województwa lubelskiego zostało opublikowane wielkimi alizami zarządzenie wojewody lubelskiego, rozwiązujące komunistyczną partię „Selrob”.

Zarządzenie to brzmi:

„Istniejąca od października 1926 r. ukraińska partia p. n. „Ukraińskie Selańskie Robotnicze Socjalistyczne Objednanie” (w skróceniu „Selrob”) a od maja 1928 r. p. n. „Ukraińska Selańska Robotnicza Socjalistyczna Jedność” (w skróceniu „Selrob Jedność”) kierowana i utrzymywana przez organizację komunistyczną, przez cały czas swojej działalności szerzyła hasła wywrótowe, dążąc do obalenia obecnego ustroju państwowego i społecznego drogą zbrojną i do oderwania części ziem od państwa Rzeczypospolitej.

Zbrodnicza działalność tej partii została ujawniona w szeregu procesów sądowych przeciwko jej przywódcom, którzy zostali skazani na karę więzienia, a wyrokami Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 17 maja 1930 r. zatwierdzonym przez sąd Apela cyjny w Lublinie, partia „Selrob Jedność” została uznana za „przybudówkę” Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU), a więc za organizację antypaństwową.

Wobec powyższego Pan Minister Spraw Wewnętrznych, jako powołany do czuwania nad bezpieczeństwem i spokojem Państwa i za nie w całej pełni przed społeczeństwem odpowiedzialni, nie mogąc tolerować tej organizacji spiskowej, jako wrogiej i niebezpiecznej dla Państwa, uznał partię „Selrob Jedność” za organizację nielegalną, zarządzając jej rozwiązanie i wydając zakaz należenia do niej lub współdziałania z nią.

Ostrzegam przeto, że każdy, kto mimo zakazu będzie należał do partii „Selrob Jedność” i z nią współdziałał, zostanie z całą surowością prawa pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej.

W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono wiele kompromitującego materiału dowodowego, stwierdzającego ścisły związek „Selrobu” z partią komunistyczną. Aresztowano około 50 osób.

Podobne rewizje i aresztowania odbywają się na całym ter-

nie województwa lwowskiego, gdzie działalność i wpływy „Selrobu Jedności” były szczególnie mocne.

Pomnik ku Czi poległych żołnierzy 34 p.p. w Białej Podlaskiej

W dniu 19 bm. odbyło się w Białej Podlaskiej uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod pomnik wznoszony staraniem społeczeństwa białskiego ku czci żołnierzy 34 p.p., poległych w wojnie 1918 — 1920 r.

Pomnik w postaci obeliska o wysokości 11 metrów stanie przy ul. Warszawskiej na tle stadionu wojewojskiego 34 p.p. Staraniem Komitetu obywatelskiego zebrano już około 5.000 zł., co pozwoliło na rozpoczęcie robót, które prowadzone są z tym

Z SALI SĄDOWEJ

Siekierą zamordował szwagra

zbrodniarz skazany na 15 lat więzienia

Właśc Karczmińska w mieście Puławskim była przed kilku miesiącami — tarem potwornego

mordu, którego dokonał Mateusz Ludwicki na osobie swego szwagra — Bolesława Nowaczka.

Ludwicki, mąż siostry zamordowanego zarzącał od kilku lat gospodarstwem po zmarłych rodzicach swej żony, zagarniając całkowicie płynące stąd zyski. Pozostali spadkobiercy: trzej bracia Nowaczkiowie tułali się po świecie, pracując jako najemnicy. Kiedy wrócili pod rodzinną strzechę by upomnieć się swoje prawa — w domu nastąpił istnie piekło. Awantury i bójkі nie ustawały ani na chwilę. Chciwy szwagier wyżył braci żony, każąc im robić na roli, nie wzamian nie dając.

Zonę bił i tyranizował, to też kiedy w obronie jej stanął brat Bolesław — dołało to jeszcze oliwy do ognia. Zbliżały się święta Wielkiej Nocy. W tym czasie między Ludwickim a Nowaczkiem doszło do krwawej rozprawy nożowej, zwyciężył N. i od tej chwili szwagier zapalał ku niemu zemsta. Postanowił go zamordować. Krytycznej nocy 21 maja ub. roku Ludwicki nie mógł spać i był silnie zdenerwowany. Wstał o świcie i ubrzowszy się w siekiere podszedł do pograżonego we śnie Bolesława N. i potężnym ciosem rozstrząskował mu głowę, kładąc trupem na miejscu. Dokonawszy potwornego czynu skrył się w lasach. Wkrótce schwytano go i osadzono w więzieniu. Przysłał się do zbrodni, wyjaśniając, że musiał jak uczynić gdyż Nowaczek „nie dawał mu żyć”. W śledztwie zmienił swe zeznanie, jednakże winę jego potwierdzili świadkowie m. in. młody brat zamordowanego, który był naoczny świadkiem zaborstwa.

Ludwicki stanął w tych dniach przed Sądem Okręgowym w Lublinie na sesji wyjazdowej w Puławach, który skazał mordercę na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Kalendarzyk łowlecki na październik

Na podstawie przepisów łoweckich, obowiązujących na terenie całego państwa, prócz województwa śląskiego, w październiku przypada /czas ochrony na następujące zwierzęta plactwo: Łosie byki, zające szaraki (do 20 października), zające bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, guszcze-koguty, ciżrekie-kury (w woj. wileńskim, białostockim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim), bażanty-koguty, dropie, dropie-kamionki, dzikie indyki-samce (do 15 października), dzikie indyki-samiczki (do 15 października).

ZE SPORTU

Ćwiczenia w Klubie Koblecym

Zarząd Kobiecego Klubu Sportowego podaje do wiadomości swoich członkiń, że ćwiczenia gimnastyczne rozpoczynają się dn. 28.9.32 r. w sali Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Lublinie, Narutowicza 2.

Ćwiczenia stale będą się odbywały w dniach: poniedziałek godz. 6-a wiecz. środa godz. 7-ma wiecz. sobota godz. 7-ma wiecz. Wszelkich informacji co do przyjmowania nowych członkiń udziela p. Kielanowa od god. 12.15 ul. Szpitalna 5-2 tel. 1-16 p. dr. Jankowska od g. 16-18 ul. Narutowicza 14 4 tel. 9 99.

Z TEATRU

„DAMY I HUZARY”

Sobotnie inauguracyjne przedstawienie wywołało żywe zainteresowanie wśród inteligencji naszego miasta: „Damy i Huzary” pełna humoru i wery krytyczna Aleksandra H. Fredry, jest perłą wśród komedijnych utworów tego rasowego pisarza. W interpretacji naszego teatru, komedję tę urzeczywistnił w doskonałej formie. Humor, dowcip, werva, obramowanie słonecznym Fredrowskiej pogody, prześmiewczych sytuacji, będzie w sobotę promieniować ze sceny, dając całość ręką reżysera inscenizatora ujętą w nową oryginalną szatę.

Bilety do nabycia już od dzisiaj w kasie Teatru.

Z Wawra do Lublina piechotą przywędrował 15-letni chłopiec

Piętnastoletni Stanisław Januszek, mieszkaniec Wawra pod Warszawą dowiedział się w domu, że w Lublinie znajduje się podobno jego siostra. Chłopiec wiedziony prawdopodobnie chęcią zobaczenia siostry: znikł nagle z domu i ruszył w daleką drogę. Piechotą o głodzie i chłdzie wie drował długi czas, aż dotarł do Lublina. Spokąło go jednak tutaj rozczarowanie, gdyż po bezowocnych poszukiwaniach siostry swej nie znalazł. W mieście nie miał nikogo, koby się nim za-

piekował, postanowił zatem wrócić do domu. Zabrał do niego jednak, wyczerpany zupełnie upadł na szosie warszawskiej w pobliżu koszar 8 pp. Leg. W takim stanie znalazł go przechodnie i zawiadomił niezłocznie pogotowie ratunkowe. Lekarz po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, przewiózł młodego wędrowca do Wydziału Opieki Społecznej, gdzie nakarmiono go i zaopiekowano się nim. Chłopiec odesłany będzie w najbliższym czasie do domu.

Spółdzielnie mieszkaniowe

znalazły się w katastrofalnym położeniu

Ze wszystkich miast Polski nadchodzą alarmujące wiadomości o katastrofalnej sytuacji, w jakiej znalazły się spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe w całym kraju.

Ostatnie obniżki płac urzędniczych i robotniczych (a z tych właśnie sfer rekrutują się głównie członkowie spółdzielni mieszkaniowych), w katastrofalny sposób odbyły się na stanie finansowym tych spółdzielni.

W obecnych warunkach członkowie spółdzielni absolutnie nie są w stanie opłacać dotychczasowych czynszów komornianych, wskutek czego albo przestają płacić w ogóle, albo wpłacają tylko części należnych sum.

Wskutek zaś coraz bardziej narastających zaległości ze strony członków, spółdzielnie nie mogą wywiązywać się ze swych zobowiązań wobec różnych instytucji kredytowych.

Sprawy już tak daleko za szły, że ogromny odsetek spółdzielni nietylko nie przekazuje bankom rat na poczet spłaty kapitałów, ale nawet nie uiszczą procentów od wypożyczonych sum.

Jakaż na to rada? Usunąć zalegających członków ze spółdzielni? Z wielu względów byłoby to rzecz niemożliwą i niedopuszczalną.

Czyż można bowiem w obecnych czasach wyrzucić na bruk dziesiątki tysięcy urzędników i robotników wraz z rodzinami?

Usunąć ich ze spółdzielni ko sztem utraty wkładów, wynoszących od kilku do kilkunastu tysięcy złotych?

Wszak dla uzyskania tych wkładów członkowie ci w przeważnej części zapożyczyli się w różnych kasach koleżeńskich i samopomocowych!

Pozbawienie dachu nad głową tysięcy rzesz pracowniczych, zdobytegonadmiar oszczędności mi całego zycia, jest przecież nie do pomyślenia, nawet!

Z drugiej strony spółdzielnie mieszkaniowe przy obecnych olbrzymich ciężarach z tytułu zaciągniętych kredytów budowlanych w bankach nie są w możności zmniejszyć czynszów swym członkom.

Słowem, sytuacja naprawdę rozpaczliwa. W kołach spółdzielczych stwierdzają, że jedynym tutaj wyjściem jest bezwzględne obniżenie oprocentowania spółdzielni kredytów budowlanych. Zdaje się, że do tego będzie musiało w końcu dojść.

Sprawa jest przytem tak poważna i tak dojrzała, że bez dalszej zwłoki należałoby ją jak najszybciej zdecydować.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

ŚRODA 28.9.
12.45—15.10. Płyty. 15.30 Kronika harcerska. 15.35 Czwilka morka i kolonjanka. 15.40 Opowiadanie dla dzieci starszych. 15.55 Opowiadanie dla najmłodszych. 16.05 Płyty. 16.35 Komun. c.b.h. 16.40. „Skrzynka pocztowa” 17.00 Utwory. 18.00 „Król Stefan Batory”. 18.20 Muzyka taneczna 19.30 Prasowy dziennik radiowy. 19.30 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19.45 Pogadanka muzyczna. 20.00 (Tansm. z Pragi Cieskiej). 20.50 Odcyt. 21.00 Muzyka taneczna.

Z Lublina i okolicy

REPERTUAR WIDOWISKOWY

KINO „CORSO”: „Precz z miłością”
KINO „PALACE”: Pierwszy pocałunek
KINO „ADRJA”: „Tragedja rewolucji w Kosi”.

KINO „ŚWIARTOWID”: „Złotowłosy”
KINO „GWIAZDA”: „W pogoni za diamentem”

KINO „VENUS”: „Jeździło miłose”.

KRONIKA

— Sprawozdanie ze znaczącej Główniej Opieki Szkolnej. W dniu 4 i 7 b. m. staraniem Główniej Opieki Szkolnej sprze dawany był na ulicach m. Lublina znaczek, na podręczniki szkolne dla najbardziej potrzebujących dzieci szkół powszechnych w Lublinie.

Dochód zł. 1.093.75. Wydatki zł. 48.30. Czysty zysk 1.045.45. Zarząd Gł. Op. Szkol. za naszym pośrednictwem, dziękując tym wszystkim, którzy przyczynili się do zasilenia kasy Główniej Opieki Szkolnej.

— Zamiast wianca, pomoc bezrobotnym. Związek zawodowy pracowników miejskich w Lublinie, zamiast wianca na trumnie ą. p. Józefa Chaciewicza, b. członka Związku złożył zł. 25 na Komitet miejski niesienia pomocy bezrobotnym.

— Otwarcie przedszkola. Zorganizowane w roku bieżącym przedszkole przy Związku Zawodowym pracowników miejskich m. Lublina zostaje uroczonośnie a dnem 1 października 1932 r.

w lokalu przy ul. Wieniawskiej Nr. 1. Jednocześnie dowiadujemy się, iż w przedszkolu wakuja jeszcze wolne miejsca. Zapisy przyjmuje, oraz informacji udziela kierowniczka przedszkola na miejscu w godz. od 9-tej do 14-tej.

— Motyka w głowę, zamiast w ziemię. Anna Jankowska z Majdanku Tatarskiego zatrudniona była we łpianem kartofli. Obok niej pracowały i inne kobiety. W pewnym momencie Jankowska poczuła silny ból w głowie: to sąsiadka jej kopiąc kartofle — zamiast w ziemię, uderzyła J. motyką w głowę. Oczywiście z powodu nieostrożności.

Rannę odwieziono do Lublina gdzie, lekarz pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy. (2)

— Kury powodem bójk. Zdałoby się, że nieprawdopodobne — a jednak tak było w rzeczywistości Jan Ligiencki, za mieszkają przy ul. Lubartowskiej Nr. 115 był sąsiadem swego rodzzonego brata, posiadacza 12-to morgowego gospodarstwa. Ligiencki trzymał kury, które dość często odwiedzały pole brata. Dalo to powód do bójk, zakończonych wczoraj przykrym epilogiem. Brat wpadł w wściekłość zabił przedwzrostkiem dwie kury, a następnie ubrojony w polną pałkę udał się do swego brata i mocno go pobudował, rozniecając głowę Rannego opatrywał pogotowie. A wreszcie z powodu niewłaściwych

Szkola urody

Ciekawy zamiar grona lekarek

Dla esznych prababek uroda stanowiła przywilej. Dla nas kobiet współczesnych uroda, a przynajmniej dobry wygląd są nietylko warunkiem powodzenia decydującym narówni ze strojem, w karierze życiowej — i do pewnego stopnia obowiązkiem kultury.

To też każda bez wyjątku kobieta pragnie być piękna; tylko jedną pielęgnuje — urodę i konserwuje ją póki czas, druga oddaje się zabiegom „ad infinitum”, bądź z braku gotówki.

Nowoczesna kosmetyka stanowi do pewnego stopnia wiedzę hermetyczną dostępną tylko wtaimniczonym Instytutom piękności i laboratoriom. A przecież nie łatwiejszego, jak pewne zabiegi aplikować sobie samej. Trzeba tylko znać zasady pielęgnowania i trzeba z kosmetyki wiedzy cudzej, uczytniłyśmy to już w dziedzinie gospodarstwa domowego kroju sztuki stosowanej i innych.

Dłotychczas władomosci te panie czerpały z książek czasopism i na herbatach — od znajomych i przyjaciółek.

Obecnie dzięki porozumieniu grona lekarek i specjalistek w tej dziedzinie ma powstać szkoła urody, której działalność nieograniczy się tylko do nauki zabiegów kosmetycznych, ale do także podstawowe wiadomości higieny medycyny, wychowania fizycznego, sportów, przyrodolecznictwa, chemii fizyki i farmakologii kosmetycznej, wręczcie umiejętności ubierania się, stworzenia i kulturowania własnego stylu.

Jednym słowem — obejmie całokształt zagadnień urody.

Skąd powstają marzenia senne

Najbardziej zagadkowa funkcja organizmu, połączona z jeszcze bardziej tajemniczą, podświadomą czynnością intelektu — sen, poddawany był niejednokrotnie badaniom lekarzy, biologów i psychologów — jednakże znowu prawie bez rezultatu. W końcu udało się na uce nietylko wyjaśnić przyczyny powstawania marzeń sennych, ale nawet znaleźć sposób sztucznego wpływu na ich przebieg.

Wstępem do tego eksperymentu było dostateczne określenie czynników, w których podzielano się znaleźć klucze zagadki powstawania snów. Amerykanin Gernsback skonstruował aparat elektryczny, służący do badania tempa czynności płuc i serca w czasie snu. Aparat ten notuje te zmiany na wstępie papieru w postaci karynych znaków. Z kształtu tych linii można odczytać, czy śpiący doznaje wrażeń niemiłych czy przyjemnych, czy ma sen lekki, czy ciężki.

Badacze nie poprzestali na tem greficznym uchwyceniu sennych wrażeń, ale poszli jeszcze dalej, wnioskując, że skoro funkcje płuc, serca i mózgu wpływają na przebieg snu, to niezawodnie zabarwiają też treść sennych marzeń sennych. A zatem gdyby się udało przyspieszyć lub zwolnić rytm serca, pokierować przepływem krwi do mózgu, zmienić oddech — możnaby osiągnąć rodzaj snu według życzenia. Ale tu natrafił eksperymentator na niespodziewany opór. Wprawdzie czynności fizjologiczne badanych obiektów mógł zmieniać bez trudności, ale niewiedziący reżyser, który kieruje w tajemniczy sposób akcją marzeń sennych, zdając się snuć ją — metafizycznych źródeł — nie chciał słuchać tego dyktanda.

Obecnie jednak — pomyslowy Anglik Dr. Morrison, spróbował w tym kierunku nowego doświadczenia z pomyślniejszym skutkiem. Wstrzykiwał on swojej pacjentce jakiś osobliwy preparat w małych dawkach, poczem dama, która miewała dotychczas dręczące, przykre sny, zaczęła śnić radośnie i błogo, otworzyła się przed nią w podświadomych marzeniach światy baśni. Dr. Morrison powtórzył eksperyment kilkadziesiąt razy i może być już zawsze posłuszny. Pewnego razu nie mógł mówiąc pacjentce, zmienić Dr. Morrison treść iniekcji i zastrzyknął zamiast cudownego ekstraktu adrenaliny, która ścigała naczynia krwionośne, utrudnia obieg krwi i wstrzykiwał czynność mózgu. Skonczyło się bajka — wróżki z pięknych snów zamieniły się w smoki, anioły w diabły.

Teoria poprzednia zatem okazała się bliska prawdy. Doświadczenie to wprawdzie zdarza

nam z oczu iluzję o metafizycznych źródłach snów, — ma jednak swą wartość naukową. Oczwieszcza rzeczy w kierunku teoretycznym; gdyż praktycznie jego użytkowanie, poza stosowaniem go w pewnych wypadkach w medycynie, nie może mieć wielkiego znaczenia.

Przygotowania do prób o Państw. Oznake Sportowa w Białej Podlaskiej

Biański powiatowy komitet P. W. i W. F. przeprowadza na terenie ośrodka P. W. w Białej treningi dla tych, którzy jeszcze w sezonie bieżyącym pragną poddać się próbom wymaganim dla uzyskania państw. oznaki sportowej.

W treningach biorą udział prawie wyłącznie członkowie strzelca, o chotnych strazy pożarnych, pracownicy podlaskiej wytwórni samolotów oraz liczni nieostawarzyeni.

Przewodniczący Komitetu P. W. i W. F. p. starosta Skarżyński mianował specjalną komisję do przeprowadzenia prób P. O. S. Próby te odbędą się w terminach od 28 września do 3 października r. b.

— Treningi prowadzą instruktorzy komendy P. W. i W. F.

Do Rejestru handlowego Działu B. Sądu Okręgowego w Zamocisku pod Nr. 66, dnia 14 września 1932 r. następująca firma:

„B Szporer i Spółka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Tomaszowie Lub. Celem przedsiębiorstwa jest: zakup, przerabianie i sprzedaż wszelkich materiałów drzewnych. Działalność rozpoczęta 15.XII. 1931 r. Kapitał zakładowy 1000 złotych podzielony na cztery udziały po 250 złotych każdy, całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią: Boruch Szporer, Juda Ader, Rafał Berg, Stefan I. Nuchym, Fajl. Zobowiązania spółki, winny być podpisane pod pieczęcią firmy przez wszystkich współników. Do zastępowania spółki przed sądami, wytaczania i obrony procesów sądowych, do odbioru w imieniu spółki wszelkiej korespondencji pocztowej, listów, paczek, przekazów i tym podobnych, upoważniony jest Boruch Szporer — samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta aktem u notariusza Hornowskiego w Tomaszowie Lub. dnia 5 lipca 1932 r. na czas nieokreślony. 1231

OGłoszenie

Do Rejestru handlowego Działu B. Sądu Okręgowego w Zamocisku pod Nr. 66, dnia 14 września 1932 r. następująca firma:

„B Szporer i Spółka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Tomaszowie Lub. Celem przedsiębiorstwa jest: zakup, przerabianie i sprzedaż wszelkich materiałów drzewnych. Działalność rozpoczęta 15.XII. 1931 r. Kapitał zakładowy 1000 złotych podzielony na cztery udziały po 250 złotych każdy, całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią: Boruch Szporer, Juda Ader, Rafał Berg, Stefan I. Nuchym, Fajl. Zobowiązania spółki, winny być podpisane pod pieczęcią firmy przez wszystkich współników. Do zastępowania spółki przed sądami, wytaczania i obrony procesów sądowych, do odbioru w imieniu spółki wszelkiej korespondencji pocztowej, listów, paczek, przekazów i tym podobnych, upoważniony jest Boruch Szporer — samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta aktem u notariusza Hornowskiego w Tomaszowie Lub. dnia 5 lipca 1932 r. na czas nieokreślony. 1231

Kino „CORSO” D Z I S I

Czarująca blondynka **LILJANA HARVEY** ulubienica sz. publiczności w otoczeniu wybitnych artystów: ANDRE ROANNE i znakomity komik ARMAND BERNARD w najnowszym pięknym filmie dwukolorowo-świetnym reżyserji ANATOLA LITWAKA p.t.

PRECZ Z MIŁOŚCIĄ

Film który zachwycał wszystkich. Film oświecający przepychem wystawy, świetną grą i prześlizgniętymi melodiami. Piękne zdjęcia Nicel. Taniec — piękne kobiety — śmiech.

Nadprogramy: DODATKI DŹWIKOWE Nadprogramy

Pocz. seans. godz. o 9. 30. Ostatni seans o 10. wiecz. Ceny miejsc od 1 zł. Łączni z podłogi m na P.C.K. i Funduszu Bezrobocia

Tabela ligowa

Tabela ligowa przedstawia się po ostatnich rozgrywkach następująco:

- 1) Cracovia 18 gier 26 pkt.
- 2) Pogoń 17 gier 22 pkt.
- 3) Legia 17 gier 21 pkt.
- 4) Warta 18 gier 21 pkt.
- 5) Ł.S.K. 18 gier 20 pkt.
- 6) Ruch 17 gier 16 pkt.
- 7) Wisła 16 gier 16 pkt.
- 8) Garbarnia 17 gier 15 pkt.
- 9) Warszawianka 16 gier 15 pkt.
- 10) 12 pp. 16 gier 12 pkt.
- 11) Czarni 18 gier 11 pkt.
- 12) Polonia 16 gier 9 pkt.

KINO „PALACE” TEATR

Dziś premiera filmu i rewii

NA EKRANIE: wspaniała symfonia piękna i sily stwarzają

George O'Brien i Sue Carol we wspaniałym dramacie p.t.

Pierwszy pocałunek

NA SCENIE: przeszenie artystów pod art. kier. Aleksandra Piotrowskiego

rewii **A więc jeszcze raz!**

Z udziałem: HERY EWENING, OI. Gronowskiego, Wandy Szutówny, Al. Piotrowskiego i innych.

W programie: humor, satyra, śpiew i taniec.

KINO „ADRIA” TEATR

Dziś rewelacyjna premiera! Nowe wydanie najświetniejszego przeboju z życia rosyjskiego p. t.

Tragedja rewolucji w Rosji

(DAMA W SZKARLACIE)

Piękna wladczyni czerezwyczajki LYA DE PUTTI w plomieniach niewoli mistki się zakiekle i wyrwała ze obrzydzonego honoru kobiety. DON ALVARADO w roli oficera gwardji carskiej, który w spronach bolszewików poznał miłość, miłość i nienawiść.

Film jest największym arcydziełem rosyjskimi, ilustrującym ostatnie lata panowania caratu i narodzenie się bolszewizmu

NA SCENIE: **NAD PROGRAM**

„Odlicz na olimpiadę”

rewja humoru w 10ciu odsłonach.

CENY-MIEJSC OD 40 — 70 GR.

Początek seansów codziennie o godz. 8 popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4-jej popoł. Ostatni seans o godz. 10-jej wiecz.

ANONSI W KRÓTCIE

„Wesoły porucznik”

Jak należy spać

aby sen pokrzepiał organizm

Sen przychodzi do człowieka, gdy zmęczenie opoňuje organizm. Tak powinno być. Powinno, ale nie zawsze tak bywa, co zdarza się coraz częściej w naszych nerwowych czasach. Nawet silne zmęczenie nie sprawdza czasem snu. Wówczas uciekamy się do różnych środków domowych i aptekarskich, byle móc zasnąć.

Wśród rozmaitych rad, jakie udzielają w tym względzie znajomi i przyjaciele doinkniętego bezsennością, trafiają się nader często rady obierania takiej lub innej pozycji w łóżku, która ma wpłynąć na dobry sen. Jedni radzą spać na lewym boku, inni — na prawym, albo też na znak. Wszystkie te rady mają swola racje, ale nie pomagają, jeśli bezsenność stała się chroniczną, lub też ma swoje źródło w czem innym.

Na uniwersytecie w Pittsburgu (U. S. A.) przeprowadzono szereg wyczerpujących doświadczeń i obserwacji nad 150 osobami, których sen obserwowano w ciągu zgórą dwóch lat.

Przy badaniu snu i ruchów śpiącego, aby nie przerywać snu, wprowadzono metode obserwacji za pomocą kontaktów elektrycznych, które każdy ruch śpiącego przerywa, poczem następuje automatyczne uruchomienie aparatu, który notuje poruszenie. Jednocześnie zaś przyrząd zegarowy notuje automatycznie długość przerw między jednym a drugim poruszeniem się śpiącego.

Z poczynionych obserwacji wynika, że większość ruchów we śnie przypada na krótkie odstępy czasu. Dalsze wnioski z obserwacji prowadzą do stwierdzenia faktu, że najlepsza pozycja we śnie jest nie wyciągnięte się wzdłuż, lecz pozycja zgięta. Częste poruszenie we śnie i zmiany pozycji śpiącego są według opinii obserwatorów w Pittsburgu, wynikiem naturalnym zmęczenia ciała i właśnie te zmiany pozycji, wbrew ogólnie przyjętej opinii, zapewniają śpiącemu dobry, krzepiący sen.

Słoń i policjant

Słoń imieniem Oliver, należący do wędrownego cyrku w Anglii, spalił ostatnio brzydkiego figla policjantowi, regulującemu ruch na ulicach miasta Richmond. Przewodzonego wrz z innemi „numerami” cyrku w celach reklamowych po ulicach miasta. W pewnym momencie karawana zwierząt została zatrzymana przez policjanta, który chciał przepuścić dwie ciężarówki Oliver, który kroczył na czale kerawany, nie zwrócił jednak żadnej uwagi na podniesioną rękę stróża bezpieczeństwa i po ciągnął za sobą swego przewoźnika. Obydwaj zatrzymali się dopiero po przejściu posterunku. Policjant mocno zagniewany wyjął notes i z przywycażeniami zapytał „Nazwisko”.

Albo Oliver źle zrozumiał o co chodził, albo wziął notes o smakołyk. Dość, że wyciągnął swoją łapę, wyrwał z ręki nic nie przeczuwającego policjanta notes i poknął go wrz z cłówkiem.

Ponieważ w notesie był wypisany szereg innych mandatów karnych, policjant wpadł w rozpacz. — Słoń najspokojniej w świecie ruszył dalej, wystawiając przedstawiciela władzy publicznej na pośmiewisko przechodniów.

Ubezpieczenie..

od kar administracyjnych

W Warszawie powstaje wyjątkowo ciekawe stowarzyszenie w postaci spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, które ubezpieczać będzie mieszkańców od wypadków placenia kar administracyjnych.

Taka firma istnieje w Paryżu gdzie również wprowadzone są mandaty doradne z wszelkiego rodzaju przekroczenia przepisów porządkowych.

Ubezpieczony opłacić będzie składkę i otrzyma zwrot zapłaconej kary za wadliwe przechodzenie jezdni, za pomylki w jeździe samochodowej i t. p.

DROBNE OGŁOSZENIA

INTELIĞENTNA paniuszka poszukuje klegokolwiek zajęcia (możliwie do dzieci) za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Skarżyska 12 nr. 1 (uła Bronisława).

7 GUBIONO dowód o 7 soboty wydany przez Stróżnika Chłomska imię Millera Jana, który ulewiała się 1232

Redakcja i Administracja: Lublin, Ploc Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji 2-43. Skrzynka pocztowa Nr 50. Administracja czynna od godziny 8 rano do godz. 6-jej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 1-jej do 7-jej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: Jednoroczna prenumerata 300 kwartalnie 75, rocznie 300 — z dostawieniem do domu miesięcznie 175 kwartalnie 175, rocznie 300 z dostawieniem do domu. Cena pojedynczego numeru 5 zł. Wzrostki 25 zł. Rozwiązanie umowy w każdym czasie. Cena ogłoszenia w pierwszym numerze 25 zł, w następnym 20 zł, w trzecim 15 zł, w czwartym 10 zł, w piątym 5 zł, w szóstym 5 zł, w siódmym 5 zł, w ósmym 5 zł, w dziewiątym 5 zł, w dziesiątym 5 zł. Cena ogłoszenia w następnym numerze 20 zł, w następnym 15 zł, w trzecim 10 zł, w czwartym 5 zł, w piątym 5 zł, w szóstym 5 zł, w siódmym 5 zł, w ósmym 5 zł, w dziewiątym 5 zł, w dziesiątym 5 zł. Cena ogłoszenia w następnym numerze 15 zł, w następnym 10 zł, w trzecim 5 zł, w czwartym 5 zł, w piątym 5 zł, w szóstym 5 zł, w siódmym 5 zł, w ósmym 5 zł, w dziewiątym 5 zł, w dziesiątym 5 zł. Cena ogłoszenia w następnym numerze 10 zł, w następnym 5 zł, w trzecim 5 zł, w czwartym 5 zł, w piątym 5 zł, w szóstym 5 zł, w siódmym 5 zł, w ósmym 5 zł, w dziewiątym 5 zł, w dziesiątym 5 zł. Cena ogłoszenia w następnym numerze 5 zł, w następnym 5 zł, w trzecim 5 zł, w czwartym 5 zł, w piątym 5 zł, w szóstym 5 zł, w siódmym 5 zł, w ósmym 5 zł, w dziewiątym 5 zł, w dziesiątym 5 zł.